Nr. 25. Kraków, Środa 22 Stycznia 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	[illegible] K — h	45 K — h	22 K 50 h	7 K 50 h
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
w Austro-Węgrzech				
z jednoraz. przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwuraz.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ 50 „	10 „ — „
w Państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. - Na rach. pocz. Kasy oszczędności 837.484.

Redakcya: ul. [illegible] ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, [illegible] — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1, i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoporta A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupsyna, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biuro dzienników A. Bechstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja 1, i W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Reckach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — E. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuale de Publicité, A. Loretto, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Mapa Polski.

Wiedeń, 22 stycznia (Telef.) »N. W. Journal« donosi z Zurychu: Korespondent paryski »Neue Zürcher Zeitung« donosi, że prezes Komitetu Narodowego w Paryżu przedłożył sferom francuskim **mapę Polski**. Wedle tej mapy Polska **ma obejmować 450.000 km. kwadratowych z 38 milionami ludności.** Polska żąda dla siebie **Grodna, Wilna, Mińska.** Od Mińska przebiegałaby granica na zachód od Kijowa. **Wołyń i Podole miałoby przypaść** Ukrainie. Rusini, którzy zostaną wcieleni do Polski, mają otrzymać pełną gwarancyę praw mniejszości. **Księstwo Cieszyńskie przypaść ma Polsce w porozumieniu z Czechami. Niemcy muszą odstąpić Polsce Górny Śląsk wraz z Opolem, a dalej oprócz prowincyi poznańskiej także i Gdańsk. Powiat rządowy olsztyński, tudzież litewskie Mazury mają także przypaść Polsce.** Królewiec ma być niezawisłą republiką, połączoną gospodarczo z Polską.

Paderewski delegatem na kongres.

Warszawa, 22 stycznia. Jak się dowiadujemy, rozważana jest obecnie sprawa wysłania delegata rządu polskiego na kongres pokojowy do Paryża. Istnieje projekt, by misyę tę powierzyć premierowi, ministrowi spraw zagranicznych, Ignacemu **Paderewskiemu**.

Rewizye i aresztowania.

Warszawa, 22 stycznia. W niedzielę — jak informuje »Moment«, **dokonano rewizyi** w żyd. związku manufakturzystów przy ulicy Przejazd, w biurze centralnym związków zawodowych żydowskich i w sąsiednim lokalu Rosenberga. **Aresztowano braci Pesacha i Józefa Lewów** przy ulicy Pawiej i K. Weitsmanna, członka zarządu »Wiedzy Robotniczej« na Muranowie. Na dworcu kowelskim i na st. Most rewidowano pasażerów z Otwocka.

W niedzielę w szeregu kawiarni władze wojskowe dokonywały rewizyj osobistych, sprawdzając legitymacye i **poszukując broni**. Szereg osób internowano dla sporządzenia protokułów.

Polska na kongresie.

Warszawa, 22 stycznia. (PAT). W najbliższym czasie, jak donosi »Kuryer Warszawski«, wyjeżdża do Paryża na kongres pokojowy z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych, p. Kazimierz P u ł a w s k i, **szef biura przygotowawczego dla kongresu pokojowego**. Z p. Kazimierzem Puławskim wyjedzie grono urzędników i zawiezie **archiwum materyałów**, które oddane będą do dyspozycyi kongresu pokojowego.

Republika polska.

Amsterdam, 22 stycznia. Sprawozdawca Allgemeen Handelsblatt« przed kilkunastu dniami miał we Lwowie rozmowę z hr. Aleksandrem Skarbkiem, który między innemi oświadczył, że przed kilku dniami zwróciła się koalicya do rządu polskiego z zapytaniem, **czy Polska będzie królestwem**, przyczem uczyniono aluzyę do kilku kandydatów na tron. Polska odrzuciła jednakże wręcz ten plan, albowiem pragnie być czysto demokratyczną republiką.

Pożyczka polska.

Warszawa. 22 stycznia (PAT). Wczoraj w urzędzie pożyczek państwowych zakupiono polską pożyczkę państwową za sumę 1,200.000 rubli i 365.000 marek.

Żydzi a polska pożyczka państwowa.

Warszawa, 22 stycznia. Okrężną drogą przez „Temps“ z 11 b. m., podając, że z Zurychu telegrafują do agencyi bałkańskiej, dochodzi nas następująca wiadomość:

Donoszą z Warszawy, że generał Piłsudski zwołał w tych dniach wybitnych członków kolonii żydowskiej w Warszawie i przedstawicieli głównych pism żydowskich w Polsce i prosił ich, by rozwinęli żywą propagandę za pożyczką polską. Żydzi przyrzekli generałowi pełne współdziałanie, celem utrwalenia nowej Polski i prosili go, by jak najskuteczniej zwalczał ruch antyżydowski, podżegany, jak oświadczyli, przez reakcyonistów i germanofilów. Generał Piłsudski powiadomił ich o zarządzeniach już poczynionych dla powstrzymania pogromów.

Bezrobotni.

Warszawa, 22 stycznia. W ministeryum pracy i opieki społecznej odbyła się narada międzysekcyjna w sprawie dotychczasowej pomocy dla bezrobotnych i planów na najbliższą przyszłość. Ustalono, że ogólna liczba bezrobotnych, zarejstrowanych dotychczas przez urzędy, wynosi około 162.000 głów rodzin **(500 do 600.000 osób)**. Przypada z tej liczby na Warszawę 75.000, na **Łódź** z okręgiem 26,569 (miasto **Łódź** 17.519. Reszta rozkłada się na inne miasta Królestwa.

Minister oświaty.

Warszawa, 22 stycznia (PAT). Ministrem wyznań religijnych i oświaty mianowany został wczoraj profesor Łukasiewicz, szef sekcyi szkolnictwa wyższego w ministeryum wyznań religijnych i oświaty. Pan Łukasiewicz był profesorem logiki w uniwersytecie lwowskim a następnie powołany został na katedrę w uniwersytecie warszawskim. Objąwszy wkrótce potem stanowisko szefa sekcyi szkół wyższych w ministerstwie oświaty, pozostawał do tej pory na tem stanowisku.

Ofiarność ziemian.

Warszawa, 22 stycznia. (PAT). Dnia 8 i 9 odbył się w Suwałkach nadzwyczajny zjazd obywateli ziemi Suwalskiej, na który przybyło blisko 300 osób z rozmaitych stron Suwalszczyzny. Zebranie odbyło się pod wrażeniem wiadomości o zajęciu Wilna przez bolszewików. — Zjazd jednogłośnie powziął, że każdy obywatel **ofiarowuje czwartą część swego majątku na rzecz stworzenia dywizyi białorusko-litewskiej.** Ponieważ złożenie odpowiedniej ofiary w gotówce byłoby w dzisiejszych warunkach dla przeważnej części obywateli niewykonalne (?!), przeto zjazd uchwalił, aby każdy obywatel miał wystawiony na odpowiednią sumę oblig i doręczył je wyłonionej na zjeździe komisyi wykonawczej, która ma za zadanie zrealizować powyższe zobowiązania i wcielić w czyn w duchu uchwał zjazdu.

Echa zamachu.

Warszawa, 22 stycznia. (PAT). Dzienniki tutejsze dowiadują się, że wbrew krążącym pogłoskim, nikt z uwięzionych przez władze cywilne w związku z zamachem stanu z dnia 5 b. m. nie został uwolniony. Pozostali internowani są dotychczas w drodze administracyjnej na podstawie ustawy o stanie wyjątkowym.

Spór niemiecko-polski.

Ostrawa Morawska, 22 stycznia. »Morgenzeitung« donosi z Rotterdamu pod datą 21 bm.: Bawiąca w Polsce komisya amerykańsko-francuska udała się wczoraj nad granicę niemiecką, ażeby w myśl warunków rozejmu uregulować **odwrót wojsk niemieckich** przed polskiemi.

Gdy komendant niemiecki odpowiedział odmownie i oświadczył, ażeby komisya zwróciła się do rządu niemieckiego, komisya wróciła do Warszawy, skąd rządom swoim wyśle sprawozdanie o tem zajściu.

Pokój na wiosnę.

Amsterdam, 22 stycznia (Telef.) Z Paryża donoszą, że komisya parlamentarna dla spraw zagranicznych zwołana zostanie już na dzień 1 marca. Na posiedzeniu tem ma rząd przedłożyć już **główne zasady traktatu pokojowego**. Organ Clemenceau »Homme Libre« pisze w tej kwestyi: Mamy silne postanowienie zawarcia pokoju już w miesiącu marcu, aby żołnierze powróciwszy na wiosnę do domu, mogli się w zupełności poświęcić uprawie roli.

Konferencya pokojowa.

Wiedeń, 22 stycznia (Telef.) »N. Fr. Presse« donosi z Berlina: Paryski korespondent »New York Herald« donosi, że konferencya pokojowa w Paryżu przebiegać będzie **bardzo raźno.** Spodziewać się można, że główne zasady pokoju będą ustalone ostatecznie już dnia 1 lutego.

Liga narodów.

Wiedeń, 22 stycznia. »N. Fr. Presse« przynosi informacye »Times«, że prezydent Wilson wystosował do prezydenta komitetu obywatelskiego w Waszyngtonie telegram z zawiadomieniem, że **widoki na utworzenie związku narodów przedstawiają się w obecnej chwili nadzwyczajnie korzystnie.** »Times« zauważa, że telegram ten nadszedł w samą porę do Ameryki, aby **uspokoić rozgoryczenie,** jakie poczęło się w szerokich sferach amerykańskich szerzyć z powodu pesymistycznych doniesień korespondentów pism ameryk. Rozgoryczenie było już tak wielkie, że ze strony republikańskiej pojawił się był już **wniosek, aby prezydent Wilson opuścił konferencyę pokojową** i powrócił do Ameryki.

Wiedeń, 22 stycznia. (PAT). Drogą na Szwajcaryę donoszą tu, że stolicą związku narodów będzie Wersal.

Nowy Jork, 22 stycznia. (Biuro Reutera). W rozmowie z korespondentem »Associated Press« oświadczył lord Robert Cecil, że N i e m c y, B u ł g a r y a i T u r c y a b ę d ą m o g ł y p r z y s t ą p i ć d o z w i ą z k u n a r o d ó w, o ile związek nabierze przekonania, że narody te mają prawo do zajęcia miejsca, wśród narodów świata, na które można liczyć. Cecil zapytany, jak należy to rozumieć, wyraził się, że miał na myśli Niemców. Miarą tego, czy można na nich polegać, będzie uniezależnienie się ich rządu od wszelkiego wpływu wojskowego. Naturalnie Niemcy nie będą dopuszczone do związku narodów z a n i m ł a d n i e n a s t a n i e w m i e j s c e d o t y c h c z a s o w e g o c h a o s u. Co do A u s t r y i, to sprawa przedstawia się odmiennie. Powstały wielkie trudności od chwili kiedy Austrya przez rewolucyę rozpadła się. Cecil sądzi jednakże, że państwa powstałe na gruzach monarchii austro-węgierskiej ustalą się. Także i w tych państwach stworzone muszą być stosunki normalne. Niema jednakże żadnego powodu, dla któregoby te poszczególne państwa nie miały być dopuszczone do związku narodów, jeżeli okażą zdolność po temu. Czesi naprzykład okazali największe oznaki ładu. Co do Turcyi oświadczył Cecil, że na razie o niej mówić nie może, albowiem nie wie, jak będzie wyglądała. Podobnie przedstawia się także sprawa Bułgaryi. Nie wiemy, powiedział Cecil, czy Bułgarya zrezygnowała już z myśli odegrania na Bałkanie roli Prus.

House i Wilson.

Paryż, 22 stycznia. (PAT). Agencya Havasa donosi: Pułkownik amerykański H o u s e, który w ostatnim czasie poważnie był zachorował powrócił już do zdrowia i wczoraj wyjechał już na kilkogodzinną przejażdżkę samochodem. — Prezydent Wilson lekko się zaziębił. Z tego powodu odroczono do wtorku następne posiedzenie konferencyi pokojowej.

Losy niemieckiej Austryi.

Rotterdam, 22 stycznia (Telef.) Rząd angielski oświadczył, że w sprawie ewentualnego przyłączenia **niemieckiej Austryi do Niemiec nie jest interesowany.** Rząd niemiecki czyni jednakże ostateczne załatwienie tej sprawy zależnem od uchwały państw koalicyi.

Czesi i Niemcy.

Wiedeń, 22 stycznia. (PAT). »Fremdenblatt« donosi, że **sprawa Czech niemieckich** będzie w najbliższym czasie **przedmiotem obrad konferencyi pokojowej.**

Parlament francuski.

Amsterdam, 22 stycznia. (PAT). Wedle informacyj z Paryża, francuska Izba deputowanych zwołaną zostanie prawdopodobnie na dzień 1 marca. Na posiedzeniu w dniu 1 marca rząd przedłoży już główne zasady traktatu pokojowego.

Wilson za wolną Palestyną.

Sztokholm, 22 stycznia. Żydowskie biuro prasowe donosi: Wedle wiadomości syonistycznego biura w Londynie prezydent Wilson przyrzekł profesorowi Weizmannowi na audyencyi w dniu 14 bm. utworzenie wielkiej, zdolnej do rozwoju żydowskiej Palestyny. Równocześnie przyrzekł Wilson popierać na konferencyi pokojowej **żądania żydów o »narodowe« równouprawnienie.**

Zgromadzenie narodowe w Weimarze

Berlin, 22 stycznia (PAT). Biuro Wolffa donosi: Rząd państwowy postanowił zwołać zgromadzenie narodowe na dzień 6 lutego do Weimaru. Obrano to miasto zgodnie z życzeniem państw południowo-niemieckich. Jednakże rząd państwa nie będzie tam przeniesiony. »Neue Berliner Zeitung« pisze, że idzie o to, aby zgromadzenie narodowe obradowało zdala od wpływów dnia.

Według doniesienia »Frankfurter Zeitung« socyaliści większości będą mieli w zgromadzeniu narodowem 200 mandatów, demokraci około 70.

Prowizoryczny rząd w Niemczech.

Berlin, 22 stycznia (Telef.) Obecny rząd państwowy, jak z natury rzeczy wynika w momencie, gdy zbiera się zgromadzenie narodowe, potrzebuje oparcia ustawowego. »Vossische Zeitung« donosi, że rząd przedłoży **projekt o prowizorycznej władzy centralnej na czas do chwili wejścia w życie nowej konstytucyi.**

Przedstawiciele Berlina.

Berlin, 22 stycznia. Wedle dotychczasowych obliczeń Berlin wybrał 6 socyalistów większości, 4 socyalistów niezawisłych, między nimi Haasego i Eichhorna, tudzież Ludwikę Zietz, 2 demokratów i 2 z bloku prawicy.

Wybór Eichhorna.

Berlin, 22 stycznia. Usunięty z urzędu prezydent policyi berlińskiej Eichhorn, jeden z wodzów grupy Spartakusa, został wybrany do zgromadzenia narodowego. Wedle najnowszych wiadomości Eichhorn miał uciec za granicę.

Berlin się zbroi.

Berlin, 22 stycznia (PAT). Rząd państwowy na ostatnich konferencyach rozpatrywał kwestyę ochrony granicy na wschodzie. Jak »Berliner Zeitung am Mittag« dowiaduje się, jest rzeczą pewną, że Hindenburg obejmie kierownictwo nad nieodzownemi operacyami. Na Pomorzu, w Prusiech Wschodnich i Zachodnich. — Tworzą się tam formacye ochotnicze.

Hindenburg o obronie zagrożonych kresów.

Berlin, 22 stycznia. Donoszą tu z Gdańska: Hindenburg oświadczył pisemnie, że naczelne kierownictwo armii już oddawna czyni przygotowania dla obrony **zagrożonych prowincyj na wschodzie.** Warunkiem powodzenia jest silna wola wszystkich Niemców i gotowość do ofiar celem obrony kraju.

Krwawy list Wilhelma.

Budapeszt, 22 stycznia. W memoryale, przedłożonym konferencyi pokojowej przez dziekana paryskiego wydziału prawniczego, znajduje się także list byłego **cesarza** Wilhelma do zmarłego cesarza Franciszka Józefa, zawierający pomiędzy innemi następujący zwrot:

»Serce moje krwawi się, ale muszę krwią i ogniem wszystko zalać, mężczyzn i kobiety, dzieci i starców wygubić, nikogo nie oszczędzać, gdyż tylko w ten sposób można zwyrodniały naród francuski zwyciężyć. Gdybyśmy mieli na oku stanowisko humanitarne, wojna trwałaby lata«.

Bunt w wojsku czeskiem.

Wiedeń, 22 stycznia. (PAT). Dzienniki tutejsze donoszą z Pragi o wybuchu **rokoszu wśród pułków czeskich:** numeru 28, stacyonowanego w Josefstadzie, i numeru 8, stacyonowanego w Milowicach. Oba te **pułki chciały przemocą utorować sobie drogę do Pragi.** Bliższych szczegółów brak. Dzienniki podają jednakże, że powodem niezadowolenia wśród tych pułków było to, że czesko-słowackie legiony umieszczono w porządnych koszarach w Pradze, natomiast wspomniane pułki, rekrutujące się z Pragi i okolicy, przeniesiono do niezdrowych koszar na prowincyi. W Holeszowicach i Ziżkowie skonsygnował rząd znaczną liczbę wojska podobnie, jak i w Wyszehradzie, gdzie znajdują się wielkie składy amunicyi, albowiem zachodzi obawa wykroczeń miejscowych garnizonów. — W rozmaitych przedmieściach Pragi odbyło się wczoraj kilka zgromadzeń robotniczych.

Wiedeń, 22 stycznia (Telef.) Z Pragi donoszą: Pułk piechoty czeskiej Nr. 28, wysłany do Josefstadu i pułk piechoty Nr. 8, wysłany do obozu w Mołowic, odmówiły posłuszeństwa i zbuntowały się, żądając odesłania do domu, to jest w okolicę Pragi. Zarząd wojskowy wydał zarządzenia celem stłumienia buntu. Do Wyszehradu, gdzie znajdują się wielkie składy amunicyi, wysłano legionistów, celem uśmierzenia buntu załogi.

Waluta austro-węgierska.

Praga, 22 stycznia. (PAT). Minister finansów, dr R a s z i n, omawiając w Narodnym Vyborze położenie finansów, oświadczył, że nieprawdą jest, jakoby ostemplowanie not Banku austro-węgierskiego w państwie jugosłowiańskiem nastąpiło po porozumieniu z rządem czeskim. Minister jest wogóle przeciwnikiem polityki finansowej, podyktowanej chęcią zemsty.

Bratislava.

Budapeszt, 22 stycznia (PAT). »Az Est« donosi z Preszburga: Preszburg otrzyma czeską nazwę Bratislava i ma być **stolicą Słowaczyzny.** Słowacki minister Szrober już dnia 4 lutego przeniesie się do urzędowej swej siedziby w Preszburgu.

C. k. działacze.

Praga, 22 stycznia. Doniesienie czesko-słowackiego biura prasowego: Uwięziono generała audytora Boubelika, który skazał na śmierć szereg czeskich legionistów. Boubelika odstawiono pod eskortą do Pragi.

Żywność dla Czech.

Praga, 22 stycznia (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi, że do Pragi przybyło 30 wagonów ryżu i kawy, nadesłanych przez państwa koalicyjne.

Ukraińcy na Węgrzech.

Budapeszt, 22 stycznia. Węg. biuro koresp. donosi z Beregszaz: Komisarzowi rządowemu Kuktafolvyemu udało się przekonać wojska ukraińskie, że nie zdołają się utrzymać w obsadzonym terenie węgierskim. Ukraińcy uznali to, a **wojska ich po rozbrojeniu będą odesłane** z powrotem. Oprócz zdecydowanego stanowiska wojskowego oddziału kolejarzy nie pozostało także bez wpływu na Ukraińców stanowisko Rusinów z Szolyva, którzy zorganizowali przeciw Ukraińcom **oddział wojska w sile 400 ludzi.** Komendant tych wojsk, były poseł do sejmu węgierskiego Rosznakowky, wystąpił przeciw Ukraińcom, ponieważ osobiście nabrał był przekonania, że **Rusini węgierscy nie ścierpią u siebie Ukraińców.** Po ustąpieniu Ukraińców z Munkacsu odbyło się zgromadzenie ludowe, na którem komisarz rządowy Kuktafalvy oświadczył, że w razie ponownego wtargnięcia Ukraińców wyśle wojska na granicę, lecz spodziewa się, że do tego nie przyjdzie.

Zniesienie orderów i szlachectwa w Austryi.

Wiedeń, 22 stycznia (Telef.) Rząd austryacko-niemiecki przygotował już przedłożenie ustawy w sprawie **zniesienia tytułu szlacheckiego, oraz orderów.** Dotyczący projekt ustawy ma być przedłożony zgromadzeniu narodowemu jeszcze w bieżącym tygodniu. Wedle postanowienia projektu zniesienie nastąpi o tyle, że w stosunku urzędowym z władzami nie będzie wolno używać tytułów szlacheckich, natomiast **będzie ich wolno używać w życiu prywatnem. Dalej zawiera projekt postanowienia, że w przyszłości nie będzie się już nadawało stanu szlacheckiego ani orderów.**

Przedarulania łączy się z Szwajcaryą.

Wiedeń, 22 stycznia. W całej Przedarulanii zbierają podpisy za przyłączeniem się do Szwajcaryi. Prawo złożenia podpisu mają wszyscy do Przedarulanii należący, w wieku ponad lat 20.

Szaleństwa bolszewików.

Londyn, 22 stycznia. Dzienniki angielskie donoszą o nowem szaleństwie bolszewików, którzy postanowili upaństwowić zwłoki ludzkie i szczątki zwierzęce. Dekret, wydany świeżo w Petersburgu, został już w życie wprowadzony. Państwo objęło monopol pogrzebów, które oczywiście obchodzą się całkiem bez religijnych obrzędów.

Zwłoki ludzkie pakowane są do zwykłych skrzyni, których po kilkanaście naładowanych bywa na wielki wóz miejski, a ten odwozi je na cmentarz.

Szczątki zwierzęce zużytkowane być mają do wytapiania tłuszczu.

Losy Finlandyi.

Berlin, 22 stycznia. »Deutsche Allgemeine Zeitung« donosi z Helsingforsu: Fakt, że Anglia dotąd nie uznała niezawisłości Finlandyi, tudzież zabiegi polityków rosyjskich w krajach koalicyi o przywrócenie granic Rosyi z r. 1914 wywołują niepokój w kołach rządowych Finlandyi. Obiega tu wiadomość, że delegatom, wysłanym na konferencyę pokojową, **nie pozwolono we Francyi wylądować.**

Z innego powodu wywołuje zaniepokojenie napływ do Finlandyi uchodźców z Rosyi, pomiędzy którymi znajdują się agitatorzy bolszewiccy. Rząd finlandzki wobec tego zamknął granicę dla ruchu z Rosyi.

Bolszewicy wypędzeni z Estonii.

Sztokholm, 22 stycznia (Telef.) Główna kwatera estońska donosi, że Narew została odebrana bolszewikom. Zdobyto wielkie zapasy i wzięto wielką ilość jeńców. **Trocki, który osobiście zachęcał wojska bolszewickie do oporu, uciekł w niewiadomym kierunku.**

Bolszewizm w wojsku duńskim.

Kopenhaga, 22 stycznia (Telef.) Znaczną ilość żołnierzy i marynarzy w Kopenhadze utworzyła związek żołnierski, który postanowił wydalić wszystkich oficerów i podoficerów, którzy wobec żołnierzy zachowywali się w sposób brutalny.

Rozruchy robotnicze w Medyolanie.

Berno, 22 stycznia (Telef.) W Medyolanie wybuchły rozruchy robotnicze. Wielki tłum socyalistycznych robotników demonstrował przed ratuszem, protestując **przeciw dążnościom aneksyjnym obecnego rządu włoskiego.**

Pochód bolszewików na Warszawę.

Od osób, przybyłych z Wilna, dowiaduje się »Ziemia Lubelska«:

Natychmiast po zajęciu Wilna przez wojska bolszewickie rozpoczęły się represye, aresztowania młodzieży, którą w ilości 60 osób osadzono w więzieniu. Tam młodzież tę **wymordowano** w najokropniejszy sposób.

Na ulicach mordowano także młodzież polską, o ile wzbudzała podejrzenie, iż należała do legionów. Rozstrzeliwania na ulicach były i są na porządku dziennym. Pozatem aresztowano cały szereg wybitnych przedstawicieli społeczeństwa polskiego.

Represye w dalszym ciągu trwają, i z dnia na dzień rosną. Mieszkania prywatne ludzi bogatszych w Wilnie użyto na koszary i pozwolono czerwono-gwardzistom rozgrabić mienie t. zw. »burżujów«.

Na prowincyi, okupowanej przez bolszewizm, dzieje się jeszcze gorzej. Zrabowano i spalono majątki, wsie i osady polskie. W zajętych miasteczkach gwałtom uległa cała ludność bez różnicy narodowości i Polacy i żydzi.

Bolszewicy posuwają się trzema drogami dążąc na Królestwo Polskie: pierwsza droga Wilno—Grodno, druga Lida— Białystok, trzecia Baranowicze—Brześć.

Do Królestwa bolszewicy mają wejść według ich wyrachowań za 2 tygodnie, a za 3 tygodnie **zająć Warszawę;** nawet już wyznaczono pułki do zajęcia poszczególnych miast.

Misya amerykańska w Sosnowcu.

»Kuryer Zagł.« z 18 b. m. donosi:

Wczoraj wieczorem przybyła do nas misya aprowizacyjna amerykańska, składająca się z pp. pułkownika W. R. Growego, porucznika Corficka i Polaka-Amerykanina Jałowickiego. Towarzyszył jej przedstawiciel ministeryum aprowizacyi, p. Jakimowicz. Na godzinnej przeszło konferencyi w gabinecie burmistrza informowali się członkowie misyi o położeniu ekonomicznem i aprowizacyjnem naszego miasta. Na konferencyi tej przedstawiono gościom amerykańskim całokształt spraw, które nam leżą na sercu, jak najściślej i najdokładniej.

Potem Amerykanie udali się do sali posiedzeń Rady miejskiej, gdzie oczekiwali ich przedstawiciele 23 różnych instytucyj i zrzeszeń Sosnowca, oraz liczni goście. Sala była przybrana w zieleń i chorągwie o barwach koalicyjnych

polskich. Na ścianie za estradą obok Orła polskiego widniały portrety Kościuszki, Pułaskiego i kom. Piłsudskiego. Na salę goście amerykańscy weszli przy dźwiękach mazurka Dąbrowskiego. Powitał ich p. burmistrz Jankowski krótkiem a jędrnem przemówieniem, wskazując na więzy, łączące nas z Ameryką. Kapela zagrała hymn amerykański. Odpowiedział pan Grewe. Mówił, jak serdecznie witają go wszędzie na ziemiach polskich. Złożył cześć Polsce, która już sto lat przed odkryciem Ameryki pogromiła na polach grunwaldzkich Krzyżaków i była zawsze przedmurzem Europy przeciwko najściu barbarzyństwa wschodniego. Ameryka Polskę uważa nietylko za owego sprzymierzeńca, lecz i za przyjaciela. To też Stany Zjednoczone chętnie spieszą z pomocą temu krajowi, zrozumieli to uczucie dumy, które mówcy podyktowało te słowa.

P. inż. Pojawski przemówił następnie do gości po angielsku, a p. dr Falkowski wzniósł okrzyk na cześć Wilsona i przyjaciela jego, Paderewskiego. Po krótkiem przemówieniu zamknął następnie burmistrz Jankowski posiedzenie.

Goście udali się o godzinie 9-tej na wieczerzę do hotelu Wiktorya a w godzinę później wyjechali pociągiem nadzwyczajnym do Krakowa.

Bolszewizm w szkole.

W ostatnim zeszycie czasopisma »Grenzboten« opowiada niemiecki nauczyciel, Rodin, który pod rządami bolszewików w Rosyi był członkiem grona nauczycielskiego w pewnem gimnazyum, następujące szczegóły o wpływie bolszewizmu na młodzież szkolną:

Jak tylko bolszewicy objęli ministerstwo oświaty, uczniowie zażądali przedewszystkiem, ażeby zniesiono nadzór nauczycieli nad młodzieżą szkolną podczas wypoczynkowych przerw pomiędzy godzinami nauki. Następnie zażądali uczniowie, ażeby im było wolno palić zarówno na ulicy, jak w gmachu szkolnym. Umiarkowany odłam młodzieży poprzestał na żądaniu, ażeby dla uczniów klas wyższych wyznaczono osobny pokój do palenia.

Było to wiele, ale nie wszystko w epoce powszechnej wolności. To też nastąpiły dalsze żądania, jak wybór przez uczniów gospodarza klasy, usunięcie nielubianych profesorów i wpływ młodzieży na program nauki. — Żaden profesor nie miał prawa mięszać się do tego, co robi młodzież szkolna. Uczniowie pewnego gimnazyum dla strzeżenia swojej niezawisłości posunęli się tak daleko, że przed drzwiami sali, w której odbywali zgromadzenia, stawiali straże, uzbrojone we flinty i rewolwery. Utrapione grono profesorskie odpowiedziało na to wszystko... strajkiem.

Zwoływano także zgromadzenia rodziców, na których wybierano delegatów, mających prawo uczęszczania w roli wizytatorów na lekcye szkolne. Ale kontrola rodziców nie wystarczała, więc jako przedstawiciele ludu wykonywali nadzór nad nauką... pedele. Był to rodzaj radców szkolnych. Bez podpisu dwóch pedelów nauczyciele nie mogli otrzymać płacy.

W gimnazyum żeńskiem zajęła miejsce usuniętej kierowniczki zakładu stróżka gmachu szkolnego, zaś miejsce gospodyń klasy, sprawujących dozór nad nauką, objęły kobiety sprzątające. Wreszcie dekretem z dnia 1 lipca 1918 roku usunięto wszystkich nauczycieli. W jesieni 1918 roku odbyły się wybory nowych ciał nauczycielskich. W wyborach uczestniczyli przedstawiciele komisaryatu oświaty ludowej, przedstawiciele miast, rad robotniczo-żołnierskich, rodziców i uczniów, no i... pedelów. Nauka religii została nie tylko zniesiona, ale wprost zabroniona. Zniesiono również naukę łaciny i greki. Naukę języków nowoczesnych ograniczono w ten sposób, że odbywa się tylko tłomaczenie na język rosyjski. Uczeń wybiera sobie język francuski, angielski lub niemiecki.

Uczeń, który »chce« być egzaminowany, zawiadamia o tem nauczyciela przed godziną nauki, podając zarazem, z którego rozdziału chce być pytany. Nauczyciel musi trzymać się tej wskazówki. Promocya z klasy do klasy odbywa się na podstawie ogólnej dojrzałości ucznia. Rozstrzyga o tem głosowanie, w którem uczestniczą także uczniowie. Uczniowie sami wybierają sobie szkołę, do której uczęszczać chcą, a rodzice w tym wypadku »nie mają nic do gadania«. Dozór nad nauką mają uczniowie, wybrani przez klasę.

Tak wygląda postęp bolszewicki w szkole.

KRONIKA.

Kraków, 22 stycznia.

NABOŻEŃSTWA STYCZNIOWE. Dziś o godzinie 6 i pół rano odbyło się w katedrze na Wawelu, staraniem Związku młodzieży filareckiej, nabożeństwo żałobne za poległych uczestników powstania 1863 roku. Nabożeństwo pamiątkowe odprawiono także w kościele OO. Reformatów o godzinie 10 rano na tę samą intencyę.

WEZWANIE DO POBORU WOJSKOWEGO. Magistrat ogłasza plakatami następujące wezwanie: Wszyscy popisowi, urodzeni 1899, 1898, 1897 i 1896 r. zamieszkali w Krakowie, obowiązani do ogłoszonego obecnie poboru wojskowego winni stawić się przed Komisyą wojskowo-lekarską w dniach od 28 stycznia do 5 lutego 1919 r. włącznie w lokalu pod L. 30 przy ul. Podzamcze codziennie o godzinie 8 rano, a to w następującym porządku:

Dnia 28 stycznia 1919 popisowi urodzeni 1899 r. z nazwiskami od litery A do Ł włącznie.

Dnia 29 stycznia 1919 popisowi urodzeni 1899 r. z nazwiskami od litery M do Ż włącznie.

Dnia 30 stycznia 1919 popisowi urodzeni 1898 r. z nazwiskami od litery A do Ł włącznie.

Dnia 31 stycznia 1919 popisowi urodzeni 1898 r. z nazwiskami od litery M do Ż włącznie.

Dnia 1 lutego 1919 popisowi urodzeni 1897 r. z nazwiskami od litery A do Ł włącznie.

Dnia 3 lutego 1919 popisowi urodzeni 1897 r. z nazwiskami od litery M do Ż włącznie.

Dnia 4 lutego 1919 popisowi urodzeni 1896 r. z nazwiskami od litery A do Ł włącznie.

Dnia 5 lutego 1919 popisowi urodzeni 1896 r. z nazwiskami od litery M do Ż włącznie.

Wszyscy popisowi mają przynieść ze sobą dokumenty stwierdzające tożsamość ich osoby oraz dokumenty uzasadniające ewentualne przyznanie im żądanych ulg w służbie wojskowej. Niestawienie się w terminie przed Komisyą poborową będzie surowo karanem.

TECHNIKA WYBORÓW. Generalny sekretaryat wyborczy ogłasza: W prasie pojawiły się mylne wiadomości co do sposobu głosowania. Dla uniknięcia zamętu należy uświadomić szeroki ogół, że tak zwane urzędowe karty do głosowania, zawierające wydrukowane numery porządkowe list kandydatów opatrzone pieczęcią głównej komisyi wyborczej zostały zniesione dekretem naczelnika państwa z dnia 26 grudnia roku ubiegłego. W myśl tego dekretu głosowanie odbywa się za pomocą zwykłego kawałka dowolnej formy i rozmiarów i koloru. Na takiej karcie wyborca winien jedynie oznaczyć numer listy wyborczej, na którą oddaje swój głos. Numer na karcie umieszczony może być drukowany, hektografowany, pisany ołówkiem, piórem, na maszynie, jakotez wypisany literami. Przy numerze może być umieszczony dodatek zawierający wskazówki co do samego numeru, naprzykład: Nr. 3, lista Nr. 3, na listę Nr 3, głosuję na listę numer trzeci. Napisy wszelkiej innej treści są niedopuszczalne i powodują nieważność karty, dotyczy to zwłaszcza podpisu, składającego kartę. Dla zachowania tajności wyborów jest pożądane, aby karty nie były kolorowe. Dla odróżnienia szóstki od dziewiątki należy liczby te wypisywać literami lub też postawić przy nich wyraźny znak kropki.

ODROCZENIE POSIEDZEŃ RADY MIEJSKIEJ. — Dzisiejsze i jutrzejsze posiedzenia Rady miejskiej zostały odroczone z terminem, który będzie podany w osobnem zaproszeniu.

OBCE MISYE W KRAKOWIE. Misya szwajcarska Czerwonego Krzyża przybyła wczoraj wieczór do Krakowa, złożona z pp. George a Montandona i kapitana Wasela, oficera artyleryi szwajcarskiej. Imieniem P. K. L. powitał misyę na dworcu p. dr Maciołowski. Po przeprowadzeniu pertraktacyi z prezydyum Czerwonego Krzyża w Krakowie misya udaje się do Warszawy.

Oficerowie angielscy, pp. kapitan Johnson i porucznik Biedermann przybyli wczoraj do Krakowa.

WYJAZD MISYI WŁOSKIEJ Z KRAKOWA. Dziś popołudniu o godzinie 3 wyjeżdża z Krakowa delegacya oficerów włoskich wraz z transportem Czerwonego Krzyża, wiozącym partyę jeńców włoskich oraz chorych Włochów do ojczyzny. Transportowi Czerwonego Krzyża towarzyszy jako opiekunka i sanitaryuszka z ramienia krak. Tow. Czerwonego Krzyża oraz Komitetu opieki nad włoskimi jeńcami p. Bronisława Rychter-Janowska, znana artystka-malarka. Delegacya polska zabawi we Włoszech kilka tygodni.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Bawi w Krakowie p. Ludwik Heller, b. dyrektor teatru miejskiego we Lwowie. Wraz z nim przybyła także p. Bohuss-Hellerowa, znana śpiewaczka operowa.

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. SŁOWACKIEGO komunikują, że z powodu nagłego zasłabnięcia p. Nowakowskiego nastąpić musiała dziś zmiana repertoaru. Zamiast „Wyzwolenia" odegrane będzie dzisiaj „Wesele" z p. Rdzawiczem w roli „Pana młodego".

CHAOS NA POCZCIE. Z powodu wycofania z obiegu znaczków pocztowych austryackich zapanował w agendach urzędów pocztowych nieopisany haos. Urzędy pobierają opłaty pocztowe w gotówce, uwidoczniając to odpowiednią stampilią na liście. O ile dotyczy to listów poleconych i pakietów sprawa nie przedstawia zbytnich trudności. Natomiast zamęt nieopisany wywołuje sprawa frankowania listów zwykłych i opasek. Urzędniczki manipulantki podołać nie mogą nawałowi interesentów, cisnących się z listami zwykłymi, proszą o ich ofrankowanie. Anomalia ta, świadcząca o nieopatrzności władz winna być coprędzej usunięta przez nowy rząd.

BRAK MIĘSA I TŁUSZCZÓW. Mięsa w Krakowie jak nie było, tak niema. Niewielkie ilości, które znajdują się u rzeźników, rozsprzedane zwykle bywają wczas rano, przyczem większość konsumentów pozostaje bez mięsa. Przytem rzeźnicy, którzy sprzedają po wyznaczonej cenie 8 K za 1 kg., są nieliczni, reszta sprzedaje je z nadmiarem kości lub też drożej do 12 K za kilo. Tak dzieje się szczególniej na peryferyach miasta, na Zwierzyńcu. Inni znowu rzeźnicy, np. w jatkach poddominikańskich, nakładają na nabywców mięsa wołowego serwitut kupowania obok tego drogiej wieprzowiny.

Co się tyczy tłuszczu wieprzowego, to z tym jest inna sprawa. O wieprzowinę łatwo, słoniny natomiast ani smalcu ani na lekarstwo. Trudno przypuszczać, aby wieprze nawet najlichsze, nie miały tłuszczu. Działają tu różne inne przyczyny. Między innemi regularnie zorganizowany wywóz słoniny z Krakowa drobnemi ilościami po kilka kilogramów, które zakupują paskarze i ich wysłannicy u niektórych masarzy krakowskich po znacznie wyższych cenach, niż obowiązujące, bo później w okolicach Chrzanowa i dalej po 40 marek za kilo. Na te podstępy paskarskie rada jest trudna, potrzebna tu jest najściślejsza kontrola zarówno na kolejach, jak na miejscu nad masarzami.

WYROKI SĄDÓW DORAŹNYCH. Karol Jamróz, syn Józefa i Anny, w Jaszczurowej koło Wadowic, lat 25 liczący robotnik fabryczny, wyrokiem sądu obwodowego w Wadowicach, jako sądu doraźnego, skazany został za zbrodnię rabunku z par. 194.105 u. k. popełnioną na osobie robotnika fabrycznego Piotra Wójcika z Wiśniowy (powiat Rohatyn) na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok powyższy wykonanym został dnia 17 bm. o godzinie 2 po poł. na podwórzu więziennem sądu obwodowego w Wadowicach.

O CUKIER DLA GALICYI. Jak się dowiadujemy, przedstawiciel wydziału aprowizacyjnego P. K. L., inż. Kucharski wyjechał do Warszawy i Poznania w sprawie zrealizowania umów, zawartych w swoim czasie przez P. K. L. Wobec tego w niedługim czasie możemy się spodziewać w Galicyi cukru z Poznańskiego. Okoliczność ta jest ważna również jako krok na drodze uniezależnienia nas handlowego od Czechów, którzy starają się wyzyskiwać naszą sytuacyę.

KRADZIEŻE. Wczoraj na placu Grunwaldzkim w tłoku podczas manifestacyi na cześć misyi koalicyjnej grasowali naturalnie zajadle kieszonkowcy. Między innymi urzędnikowi prywatnemu p. Grabenthalowi skradziono portfel z kilkuset koronami gotówki i kwitem na polską pożyczkę państwową G. 7980 na 1000 K. Oczywiście sprawcy ulotnili się bez śladu.

UJĘCIE LWOWSKIEGO BANDYTY W KRAKOWIE. Niebezpieczny bandyta lwowski, Kazimierz Białkowski, mający na sumieniu wiele zbrodni, rabunków i oszustw, przed niedawnym czasem, gdy już we Lwowie zaczęło być „ciasno", zbiegł z nad Pełtwi nad Wisłę, jak wskazywały poszlaki, do Krakowa. To też przed trzema dniami przybył do Krakowa wachmistrz żandarmeryi polowej wojsk polskich Konarski, wraz z plutonowym żandarmeryi polskiej, Pszonką w celu dokonania poszukiwań za zbiegłym ze Lwowa niebezpiecznym wielce bandytą. Pomimo trudnych warunków zdołał p. Konarski natrafić na ślad poszukiwanego bandyty i odkryć go, oraz spowodować jego aresztowanie w mieszkaniu przyjaciółki, niejakiej Maryi Gławackiej przy ul. Podzamcze. Uwięzionego bandytę czeka los zasłużony.

Z kraju.

ARCYBISKUP TEODOROWICZ BISKUPEM POLOWYM. Ministeryum spraw wojskowych w Warszawie przedstawiło Watykanowi, jako kandydata na stanowisko biskupa polowego armii polskiej ks. arcybiskupa Teodorowicza.

Poprzednio podczas kampanii Legionów polskich w Rosyi obowiązki biskupa polowego pełnił ks. biskup Bandurski.

WIEC W SPRAWIE SPISKIEJ W NOWYM SĄCZU — jak nam donosi nasz korespondent — odbył się w niedzielę, 19 bm. przy udziale kilku tysięcy uczestników. Po przedstawieniu sprawy Spiża i Orawy, przynależności tych ziem do Polski i obecnej zaborczości czeskiej, uchwalono przeciw tej zaborczości energiczny protest. (S).

POŻAR SZPITALA W NOWYM SĄCZU. Dnia 17 b. m. o godzinie trzeciej rano wybuchł groźny pożar w szpitalu epidemicznym w Nowym Sączu. Pożar wybuchł w praczkarni, wskutek wadliwej instalacyi elektrycznej i tylko dzięki straży pożarnej, która wczas przybyła z komendantem p. Franciszkiem Hudeczkiem i energiczną pracą praca pożar zlokalizowała, chroniąc temsamem około 26 baraków drewnianych, które jak się zdawało padną ofiarą pożaru.

REPERTOAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
We środę, 22 bm.: „Wyzwolenie" S. Wyspiańskiego.
We czwartek, 23 bm.: „Czaple pióro" D. Niccodemiego.
W piątek, 24 bm.: „Hedda Gabler" H. Ibsena.
W sobotę, 25 bm.: „Czaple pióro" D. Niccodemiego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Z WERESZCZYŃSKICH
Marya Kornberger
żona podpułkownika
przeżywszy lat 68, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 21 stycznia 1919 r.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 7 przy ulicy św. Gertrudy na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek, dnia 23 b. m., o godzinie 8 po południu.
Na ten smutny obrzęd stroskany mąż wraz z dziećmi i wnukami zaprasza.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawione zostanie w piątek, dnia 24-go b. m., o godzinie 9 rano w kościele św. Mikołaja.
Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Zakład pogrzebowy Fr. Nowińskiego Spadkobiercy ulica Mikołajska L. 12.

Wanda CHMURSKA
słuchaczka II. roku filozofii
przeżywszy lat 21, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 21 stycznia 1919 r.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek, dnia 24 b. m., o godzinie 3 po południu.
Na ten smutny obrzęd stroskani rodzice i siostra zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów, Koleżanki Zmarłej, Znajomych i pobożną Publiczność.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana WOLNEGO.

Z Drukarni Literackiej wie,Kraw koul. Jlov ewjińeţgks — Rządca drukarni L. K. Górski